

Stan wyjątkowy w peruwiańskich dżunglach

28 maja 2016

Peruwiańskie władze ogłosiły stan wyjątkowy w 11 dystryktach w dżungli. Celem jest opanowanie epidemii zatruc rtęcią wśród miejscowej ludności.

Minister środowiska podjął w tej sprawie decyzję po tym, jak we włosach mieszkańców regionu Madre de Dios wykryto rtęć w ilościach 16-krotnie przewyższającej wartość uznawaną za bezpieczną. Według ministra zatrutych może być 50 000 osób, z których większość żyje w odległych terenach Puszczy Amazońskiej, w pobliżu Rezerwatu Tambopata i Parku Narodowego Manu. W trakcie trwającego 60 dni stanu wyjątkowego władze dostarczą tym ludziom wodę pitną i jedzenie po to, by ci nie musieli korzystać z zanieczyszczonych wód rzek. Łapanie i spożywanie tutejszej odmiany suma, *calophysus macropterus*, w którego ciele gromadzi się rtęć, będzie zakazane. W osobnym oświadczeniu minister zdrowia zadeklarował wysłanie trzech szpitali na statkach, w których chorzy otrzymają pomoc, a które także zbadają stężenie rtęci w miejscowych źródłach wody.

Te drastyczne środki zostały podjęte po tym, jak fala nielegalnych kopalni złota, w których pracę podjęło 100 000 górników, zniszczyła całe połacie Amazonii, splądrowała rzeczne ekosystemy pogłębiarkami i zatruta zwierciadła wody rtęcią. Przy wydobyciu złota wykorzystuje się właśnie rtęć, ponieważ ten szlachetny metal łatwo do niej przywiera. Jednak już nawet niewielkie ilości rtęci mogą powodować nieodwracalne zniszczenia różnych narządów, w tym mózgu.

Górnictwo w regionie Madre de Dios stało się popularne w 2009, kiedy to w następstwie światowej recesji ceny złota zaczęły gwałtownie rosnać. Wówczas przestraszeni inwestorzy rozpoczęli

poszukiwania tego cennego metalu, który uważa się za „bezpieczną inwestycję w niebezpiecznych czasach”. Peru jest największym producentem złota w Ameryce Łacińskiej. Niestety, 15% jego wydobycia pochodzi z nielegalnych kopalni nielegalnie zatrudniających górników. Wielu z nich wydobywa złoto uciekając przed biedą. Robotnicy pracują w przerażających warunkach i śpią w miasteczkach na wzór Dzikiego Zachodu, które wyrastają w Amazonii jak grzyby po deszczu. W tych miejscach króluje przemoc, pijaństwo i burdele z nieletnimi dziewczętami, które często są tam wbrew swojej woli. Właściciele kopalni zarabiają na nich miliony, zatrudniając w nich setki górników i importując w tym celu ciężki sprzęt z zagranicy. Rząd próbuje z tym walczyć wysyłając wojsko, które wysadza całe zakłady. Niestety, górników zwykle nie udaje się aresztować, ponieważ ci rozplývają się w dżungli i powracają, gdy wojsko odjedzie.

Sytuacja w Peru może się jeszcze pogorszyć, jeśli czerwcowe wybory prezydenturze wygra Keiko Fujimori, na co wskazują sondaże. Ta prawicowa kandydatka postrzega wprowadzenie stanu wyjątkowego i inne działania rządu za przeszkodę, które stoją na drodze górnikom.

Jose de Echave, były podsekretarz w ministerstwie środowiska, uważa, że stanowisko Keiko w tej sprawie jest niezwykle niebezpieczne: „Prawdą jest, że obecnemu rządowi nie udało się zaprzestać wydobycia. Ale właściwą odpowiedzią nie powinno być zaniechanie dotychczasowych działań, lecz ich naprawa. Nie możemy pozwolić, by branża nielegalnego górnictwa zniszczyła życie wszystkich obywateli!”

Autorstwo: Simeon Tegel

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: [News.Vice.com](https://news.vice.com)

Źródła polskie: [Xebola.wordpress.com](https://xebola.wordpress.com), WolneMedia.net